



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 2020/53 25.12.2020

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

**Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie!
Święty Kościele we Wręczycy!**

„Błogosławiony lud, który umie się cieszyć.”
(por. Ps 89, 16)

Modłę się dla Was wszystkich o to, byście nie tracili nigdy z oczu Pana naszego Jezusa. On jest naszym pokojem. Niech św. Józef, Patron całego roku, inspiruje każdego z nas do odważnego przyjęcia Jezusa w swoim sercu i całkowitego poddania się Jego zbawczej woli.

ks. Robert Grohs, Proboszcz



**św. Jan Paweł II
z Orędzia «Urbi et Orbi» (łac. Miastu i Światu)
25 grudnia 1998 r.**

5. Czyż można nie dostrzec jaskrawego kontrastu między radosnym nastrojem bożonarodzeniowych pieśni a licznymi problemami współczesności? Znamy ich niepokojące przejawy dzięki relacjom, przynoszonym codziennie przez telewizję i gazety ze wszystkich części kuli ziemskiej: są to sytuacje niezwykle bolesne, które często powstają nie bez winy człowieka, a nawet jego złej woli, podsycanej przez bratobójczą nienawiść i bezsensowną przemoc. Niech światło promieniujące z Betlejem uchroni nas od pokusy zniechęcenia w obliczu tak dramatycznych i wstrząsających sytuacji. [...]

6. Radość Bożego Narodzenia, z jaką witamy przyjście Zbawiciela, niech napelni wszystkich ufnością w moc prawdy i cierpliwą wytrwałością w czynieniu dobra. Do każdego z nas niech dotrze Boże orędzie z Betlejem: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką (...): dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan» (Łk 2, 10-11). Dzisiaj zajaśniało Urbi et Orbi, nad Rzymem i nad całym światem, oblicze Boga: Jezus objawia Go nam jako miłującego Ojca. Wy wszyscy, którzy szukacie sensu życia; którzy z pałającym sercem oczekujecie zbawienia, wyzwolenia i pokoju, wyjdźcie na spotkanie Dziecięciu narodzonemu z Maryi: On jest Bogiem, naszym Zbawicielem, jedynym godnym tego imienia, jedynym Panem. On narodził się dla nas, pójdźmy z pokłonem! [...]

PLAN WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ

2020/2021

28.12 PONIEDZIAŁEK

1. ul. Długa – strona parzysta od końca, ul. Lipowa i ul. Brzozowa – od 9:00
2. ul. Długa – strona nieparzysta i ul. Nadrzeczna – od 9:00

29.12 WTOREK

1. ul. Miodowa od ul. 3-Maja, Wiśniowa, Czereśniowa i Jabłoniowa – od 9:00
2. ul. Sportowa, Księżycowa i Gruszowa – od 9:00

30.12 ŚRODA

1. ul. Śląska – numery parzyste od końca, ul. Miłosza, Szymborskiej, Ośrodek Zdrowia - od 9:00
2. ul. Kwiatowa i Śląska – numery nieparzyste od końca - od 9:00

2.01 SOBOTA

1. ul. Zamkowa od końca – numery parzyste i ul. Kopalniana – od 10:30
2. ul. Zamkowa od końca – numery nieparzyste, ul. Stawowa – od 9:00 i blok ul. Prusa 26 – od 15:00

4.01 PONIEDZIAŁEK

1. ul. Mickiewicza – strona parzysta od końca – od 9:00
2. ul. Mickiewicza – strona nieparzysta – od 9:00

5.01 WTOREK

1. ul. Częstochowska od lewej strony od Kalei – od 10:00
2. ul. Częstochowska od prawej strony od Kalei i ul. Konwaliowa – od 9:00

7.01 CZWARTEK

1. ul. Konopnickiej, Orzeszkowej i Reymonta i ul. Prusa oprócz bloku – od 9:00
2. ul. Parkowa, Polna i Krótka – od 9:00

8.01 PIĄTEK

1. Blok przy stacji kolejowej, ul. Sienkiewicza od końca i ul. Podgaj – od 9:00
2. ul. Sienkiewicza od początku – od 9:00

9.01 SOBOTA

ul. Gwiazdna, Spokojna, Boczna, Słoneczna, Zielony Zaulek – od 10:00

11.01 PONIEDZIAŁEK

1. ul. Ogrodowa od początku do końca i ul. Brzozowa – od 9:00
2. ul. Szkolna 1, 2, 3, 4, 5 – od 9:00 i ul. Zielona – od 15:00

12.01 WTOREK

1. ul. Kolejowa – od 9:00
2. ul. Szkolna 6, 7, 8, 9, 10 od 9:00 i ul. Strażacka od 15:00

16.01 SOBOTA

1. ul. 3-go Maja, numery nieparzyste od końca – od 10:00 oraz kolęda dodatkowa
2. ul. 3-go Maja, numery parzyste od końca – od 10:00 oraz kolęda dodatkowa

Jezus w żłóbku wskazuje nam drogę czułości

Katecheza Papieża Franciszka przed Bożym Narodzeniem

23 grudnia 2020 r.

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

W tej katechezie, bezpośrednio poprzedzającej Boże Narodzenie, chciałbym zaproponować rozważenie kilku zagadnień w ramach przygotowań do uroczystości Bożego Narodzenia. W liturgii Pasterki zabrzmiała zapowiedź anioła skierowana do pasterzy: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (Łk 2, 10-12).

Naśladując pasterzy, my także udajemy się duchowo do Betlejem, gdzie Maryja porodziła Dzieciątka w żłobie, „gdyż – jak mówi ponownie św. Łukasz - nie było dla nich miejsca w gospodzie.” (2,7). Boże Narodzenie stało się świętem powszechnym i nawet ci, którzy nie wierzą, dostrzegają urok tej uroczystości. Chrześcijanin jednak wie, że Boże Narodzenie jest wydarzeniem decydującym, odwiecznym ogniem, który Bóg rozpałił w świecie i nie można go mylić z rzeczami ulotnymi. Ważne, by nie było ono sprowadzane jedynie do święta sentymentalnego czy konsumpcyjnego. W minioną niedzielę zwróciłem uwagę na ten problem, podkreślając, że konsumpcjonizm ukradł nam Boże Narodzenie. Nie może sprowadzać jedynie do święta sentymentalnego czy konsumpcyjnego, bogatego w prezenty i dobre życzenia, ale ubogiego w wiarę chrześcijańską, a także ubogiego w człowieczeństwo. Dlatego konieczne jest powstrzymanie pewnej mentalności światowej, niezdolnej do uchwycenia płomiennej istoty naszej wiary, którą jest: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy”(J 1, 14) – to jest istota Bożego Narodzenia. Co więcej – to prawda Bożego Narodzenia, nie istnieje żadna inna.

Boże Narodzenie zachęca nas do zastanowienia się z jednej strony nad dramatem historii, w której ludzie zranieni grzechem nieustannie poszukują prawdy, miłosierdzia, odkupienia; a z drugiej strony nad dobrocią Boga, który wyszedł na spotkanie z nami, aby przekazać nam Prawdę, która zbawia, i aby uczynić nas uczestnikami Jego przyjaźni i życia. W Boże Narodzenie otrzymujemy dar łaski, jest to czysta łaska, bez naszej zasługi. Jeden z Ojców Kościoła mówi: popatrzcie w tę czy inną stronę, szukajcie zasługi, a nie znajdziecie niczego innego, jak łaskę. Wszystko jest łaską. Ten dar łaski otrzymujemy poprzez prostotę i człowieczeństwo Bożego Narodzenia, które może usunąć z naszych serc i umysłów pesymizm, rozprzestrzeniony dzisiaj z powodu pandemii. Możemy przezwyciężyć to niepokojące poczucie dezorientacji, nie dać się przytłoczyć klęskom i niepowodzeniom, odnajdując świadomość, że to pokorne i ubogie Dzieciątko, ukryte i bezbronne, to sam Bóg, który dla nas stał się człowiekiem. Sobór Watykański II w słynnym fragmencie Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym mówi nam, że wydarzenie to dotyczy każdego z nas. „Jezus narodził się dwa tysiące lat temu – i to mnie dotyczy?”- Tak, dotyczy, ciebie i mnie i każdego z nas. Konstytucja powiada: „Syn

Boży, poprzez wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami wykonywał pracę, ludzkim umysłem myślał, ludzką wolą działał, ludzkim sercem kochał. Zrodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu” (Konstytucja Duszpasterska *Gaudium et spes*, 22). Jezus jest jednym z nas, jest Bogiem i jednym z nas.

To daje nam wiele radości i wiele odwagi. Bóg nie spoglądał na nas z góry, z daleka, nie przeszedł obok nas, nie odczuwał odrazy do naszej nędzy, nie przyoblekł ciała pozornego, ale w pełni przyjął naszą naturę i ludzką kondycję. Jest jednym z nas, takim jak my. Niczego nie pominął poza grzechem – tylko tego nie posiada: jest w Nim całe człowieczeństwo, przyjął to wszystko, czym jesteśmy, takimi jacy jesteśmy. To istotne dla zrozumienia wiary chrześcijańskiej. Św. Augustyn, zastanawiając się nad swoją drogą nawrócenia, pisze w swoich *Wyznaniach*: „Ja jeszcze nie przyjmowałem naszego Pana Jezusa Chrystusa jako pokorny pokornego i jeszcze nie wiedziałem, czego mogłaby mnie nauczyć Jego słabość” (*Wyznania*, VII, 18). A co jest „słabością” Jezusa? „Słabość” Jezusa jest „nauką”! Ponieważ objawia nam Bożą miłość, Boże Narodzenie jest świętem Miłości wcielonej, Miłości narodzonej dla nas w Jezusie Chrystusie. Jezus Chrystus jest światłem ludzi, które świeci w ciemności, nadając sens ludzkiemu życiu i całej historii.

Drodzy bracia i siostry, niech te krótkie refleksje pomogą nam świętować Boże Narodzenie z większą świadomością. Jest jednak jeszcze inny sposób przygotowania, o którym chcę wam i sobie przypomnieć, a który jest w zasięgu każdego: trochę refleksji w milczeniu przed żłóbkiem. Żłóbek jest katechezą na temat tej rzeczywistości, tego co dokonało się owego dnia, a o czym słyszeliśmy w Ewangelii. Z tego powodu w zeszłym roku napisałem list, który warto przeczytać na nowo. Nosi tytuł „Admirabile signum”, „Godny podziwu znak”. W szkole św. Franciszka z Asyżu możemy stać się poniekąd małymi dziećmi, trwając w kontemplacji sceny Narodzenia Pańskiego i pozwolić, aby odrodziło się w nas zdumienie ze względu na „cudowny” sposób, w jaki Bóg zechciał przyjść na świat. Prośmy o łaskę zdumienia. W obliczu tej tajemnicy, tej rzeczywistości tak bardzo czulej, tak pięknej, tak bliskiej naszym sercom, niech Pan da nam łaskę zadziwienia, aby Go spotkać, aby się do Niego zbliżyć, aby zbliżyć się do nas wszystkich. To sprawi, że odrodzi się w nas czułość. Pewnego dnia rozmawiając z grupą naukowców, dyskutujących na temat sztucznej inteligencji i robotów, a pamiętajmy, że istnieją roboty programowane do wszystkiego i to się rozwija, zapytałem ich, czy jest jakaś rzecz, której robot nigdy nie będzie mógł uczynić? Pomyśleli, wysunęli pewne propozycje, ale na końcu zgodzili się w jednym: czułość. Tego roboty nigdy nie będą zdolne czynić. A to właśnie przynosi nam dzisiaj Bóg. „Cudowny” sposób, w jaki Bóg zechciał przyjść na świat, właśnie sprawia, że odradza się w nas czułość, ludzka czułość bliska czułości Boga. A dziś tak bardzo potrzebujemy czułości, ludzkich wyrazów serdeczności w obliczu jakże wielu nieszczęść! O ile pandemia zmusiła nas do zachowania większego dystansu, to Jezus w żłóbku wskazuje nam drogę czułości, aby być blisko, aby być ludzkimi. Podążajmy tą drogą. Dobrego Bożego Narodzenia!

Lektura na dziś – Boże Narodzenie

Kazanie św. Leona Wielkiego, papieża o Narodzeniu Pańskim

Dzisiaj narodził nam się Zbawiciel, radujmy się, umiłowani! Nie ma miejsca na smutek, kiedy rodzi się życie; pierzchnął lęk przed zagładą śmierci, nastaje radość z obietnicy niekończącego się życia.

Nikogo ona nie omija, wszyscy mają ten sam powód do tego wesela, bo nasz Pan niweczy grzech i śmierć, a chociaż nikogo nie znajduje wolnego od winy, to przecież wszystkich przychodzi wyzwolić. Niech się weseli święty, bo bliski jest palmy zwycięstwa; niech się raduje grzeszny, bo dane mu jest przebaczenie; niech powróci do życia poganin, bo do niego jest powołany.

Oto nadeszła pełnia czasu, przewidziana w niezgłębionych wyrokach Bożych, i Syn Boga przyjmuje na siebie naturę ludzką, by ją pojednać z jej Stwórcą i przez nią pokonać szatana, jej zwycięzcę i sprawcę śmierci.

Pan się rodzi, "Chwała na wysokości Bogu" śpiewają radośnie aniołowie i głoszą "pokój ludziom, których umiłował". Widzą już bowiem niebiańską Jerozolimę powstającą ze wszystkich narodów. Jakże wielką radość powinno dawać nam, ludziom, owo niewysłowione dzieło miłości Bożej, skoro ogarnia ona nawet aniołów.

Umiłowani! Dzięki składajmy Bogu Ojcu przez Jego Syna, w Duchu Świętym, albowiem umiłował nas i w swym bezgranicznym miłosierdziu ulitował się nad nami: "Nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia", abyśmy się w Nim stali nowym, odrodzonym stworzeniem.

Porzućmy więc to, czym byliśmy, i nasze dawne uczynki, a skoro przez Wcielenie Syna Bożego zostaliśmy w Nim usynowieni, wyrzeknijmy się wszystkiego, co jest tylko ciałem.

Poznaj swoją godność, chrześcjaninie! Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc wyrodne obyczaje dawnego upodlenia i już do nich nie powracaj. Pomnij, jakiej to Głowy i jakiego Ciała jesteś członkiem. Pamiętaj, że zostałeś wydarty mocom ciemności i przeniesiony do światła i królestwa Bożego.

Przez chrzest stałeś się przybytkiem Ducha Świętego, nie wypędzaj Go więc z twego serca przez niegodne życie, nie oddawaj się ponownie w niewolę szatana, bo twoją ceną jest Krew Chrystusa.



Boże Narodzenie Siostry Faustyny



Boże Narodzenie było zawsze czasem szczególnej, duchowej więzi Siostry Faustyny ze Świętą Rodziną, nigdy też nie miała odczucia, że świat zewnętrzny utrudnia jej przygotowanie się do świąt. W 1934 roku pisała:

Dzień wigilijny. Rano podczas Mszy św. czułam bliskość Boga, duch mój bezwiednie zatonał w Bogu. Wtém usłyszałam te słowa: "Tyś mieszkaniem miłym dla mnie, w Tobie odpoczywa Duch mój". (...) Przez cały dzień czułam w szczególny sposób bliskość Boga, a chociaż

obowiązki mi nie pozwoliły pójść ani na chwilę przez cały dzień do kaplicy, to jednak nie było chwili, w której bym nie była złączona z Bogiem, czułam Go w sobie w sposób więcej odczuwalny aniżeli gdzie indziej (Dz. 346).

Co roku w okresie Bożego Narodzenia Siostra Faustyna otrzymywała od Jezusa objawienie, dotyczące jej samej lub osób jej bliskich. Były to zawsze słowa zapewnienia o miłości i o Bożym upodobaniu. W ten sposób w tej "sekretarce Bożego Miłosierdzia" kształtowała się mocna świadomość, że Bóg niezwykle wysoko ceni każdego człowieka, bez względu na to, jak wielkim byłby grzesznikiem.

Ta prosta dziewczyna miała dar ujmowania głębokich kwestii wiary w postaci wizji; co roku miewała widzenia w czasie pasterki. W roku 1934 tak opisywała swoje spotkanie z Jezusem: *W czasie ofiarowania ujrzałam Jezusa na ołtarzu, piękności nieporównanej. Dziecię to przez cały czas patrzyło się na wszystkich, wyciągając swoje rączęta. Kiedy nastąpiło podniesienie - Dziecię nie patrzyło się na kaplicę, ale w niebo, po podniesieniu znowu się patrzyło na nas, ale króciutko, bo jak zwykle zostało przez kapłana połamane i zjedzone. (...). Na drugi dzień widziałam tak samo i na trzeci dzień tak samo. Radość, jaką miałam w duszy, trudno wypowiedzieć. Powtórzyło się to widzenie w trzech Mszach świątecznych. (Dz. 347).*

Przytoczony fragment w pierwszej chwili wydaje się szokujący. Święta Faustyna jednak, jak pisze, odczuwa radość, bo ma świadomość, że po to właśnie Chrystus przyszedł: aby nas odkupić, składając ofiarę z siebie, a następnie obdzielić nas swoim ciałem.

W dzień Wigilii Siostra Faustyna miała zwyczaj łamać się opłatkiem i modlić również za tych bliskich, z którymi nie mogła się zobaczyć. W notatce z 1935 roku czytamy:

Wieczorem przed wieczerzą weszłam na chwilę do kaplicy, ażeby u stóp Pana Jezusa podzielić się opłatkiem z tymi, którzy są z daleka, a których Jezus bardzo kocha, a ja mam im wiele do zawdzięczenia. Kiedy się w duchu dzieliłam tym opłatkiem z pewną osobą, usłyszałam w duszy te słowa: "serce jego jest mi niebem na ziemi" (Dz. 574).

Wizja, którą Siostra Faustyna otrzymała w czasie pasterki tamtego roku, przyniosła

jej wielką radość: *W czasie Mszy świętej znów ujrzałam małe Dzieciątko Jezus, niezmiernie piękne, które z radością wyciągało rączkę do mnie. Po Komunii św. usłyszałam te słowa: „Ja zawsze jestem w sercu twoim, nie tylko w chwili, kiedy mnie przyjmujesz w Komunii św., ale zawsze”* (Dz. 575).

W dalszej części czytamy o odpowiedzi, jaką Jezus dał siostrze Faustynie na jej pełne zachwytu pytanie o to, dlaczego Pan "zataił swój majestat" i przebywał między ludźmi:

Odpowiedział mi Pan: "Córko moja, miłość mię sprowadziła i miłość mię zatrzymuje. Córko moja, o gdybyś wiedziała, jak wielką zasługę i nagrodę ma jeden akt czystej miłości ku mnie, umarłabyś z radości. Mówię to dlatego, abyś się ustawicznie łączyła ze mną przez miłość, bo to jest cel życia duszy twojej; akt ten polega na akcie woli; wiedz o tym, że dusza czysta jest pokorna; kiedy się uniżasz i wyniszczasz przed majestatem moim, wtenczas cię ścigam łaskami swoimi, używam wszechmocy, aby cię wywyższyć" (Dz. 576).



Uczmy się od Jezusa, że miłość jest decyzją, aktem woli. Wtedy odnajdujemy sens trwania w miłości mimo rozmaitych wewnętrznych przeszkód, posuchy emocjonalnej, mimo poczucia duchowej pustki.

Opis pasterki z 1936 roku ukazuje wielką bliskość i bezpośredniość relacji s. Faustyny ze Świętą Rodziną:

Chwilę przed podniesieniem ujrzałam Matkę i małego Jezunia i starego Dziadunia. Matka Najświętsza rzekła do mnie te słowa: „Córko moja, Faustyno, masz ten Skarb najdroższy" i podała mi maleńkiego Jezusa. Kiedy wzięłam Jezusa na ręce, dusza moja doznawała tak niepojętej radości, że nie jestem w stanie tego opisać. (Dz. 846).

W zapiskach, które w swoim dzienniczku Siostra Faustyna poczyniła rok później, znajdujemy cenne uwagi dotyczące postawy, jaką człowiek wierzący powinien w sobie wypracowywać, aby przyjmować Boże plany względem siebie:

Wigilia. Po Komunii św. dała mi Matka Boża poznać swą troskę, jaką miała w sercu, ze względu na Syna Bożego. Lecz ta troska przepelniona była taką wionią poddania się woli Bożej, że raczej nazywam ją rozkoszą, a nie troską. Zrozumiałam, jak dusza moja powinna przyjmować wszelką wolę Bożą. Szkoda, że nie umiem tego tak napisać, jak to poznałam (Dz. 1437).

Święta Bożego Narodzenia w roku 1937 były ostatnimi w życiu, bardzo już schorowanej, Siostry Faustyny. W październiku 1938 r. umarła na gruźlicę. Te ostatnie święta były dla niej czasem, gdy bardzo głęboko uświadomiła sobie tajemnicze więzi wzajemnej odpowiedzialności, które łączą ludzkie dusze:

Przed wieczerzą weszłam na chwilę do kaplicy, aby się podzielić w duchu oplatkiem z osobami kochającymi i drogimi sercu, a jednak z daleka. Najpierw pogrążyłam się w głębokiej modlitwie i prosiłam Pana o łaski dla nich, a później dla każdej szczególnie. Jezus dał mi poznać, jak bardzo mu się to podoba, a duszę moją

napełniła jeszcze większa radość, że Bóg kocha szczególnie tych, których my kochamy. (...) W tym czasie świątecznym odczułam, że pewne dusze modlą się za mnie. Cieszę się, że już tu na ziemi istnieje taka łączność i poznanie duchowe. O mój Jezu, za wszystko Ci cześć (Dz., 1444).

Tego roku siostra Faustyna była już zbyt słaba, by uczestniczyć we wspólnym świętowaniu. Mimo to jednak, jak pisała, wielka radość z Bożego Narodzenia nie opuściła jej ani na chwilę. I radość ta była cudownym prezentem od nowo narodzonego Jezusa.

Agata Firlej [za Miłujcie się!, nr 3-2004]

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 7:30, 8:45, 10:00, 12:00, 17:00

Msze św. w dni powszednie

7:00, 17:00 (w niektóre dni, według intencji mszalnych), 9:00 (soboty),
18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Krąg biblijny w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

Adoracja Najświętszego Sakramentu piątek, 18:40 - 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 6:50; od poniedziałku do piątku 7:30; w sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci – soboty o 11:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania dla młodzieży – piątek o 19:00,

Akcja Katolicka – pierwszy poniedziałek miesiąca o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – sobota o 11:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

Biblioteka parafialna w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 17:45

Księgarnia parafialna w domu św. Józefa, czynna od poniedziałku do piątku
na życzenie

Kancelaria parafialna

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

Poradnia Życia Rodzinnego

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie – tel. 609136447

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafiiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, oblubieniec@parafiiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881